

KTO KOCHA, TEN ŚPIEWA-

JUBILEUSZ 40 LECIA CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO” W WIŚNIOWEJ

Czterdzieści lat minęło, jak jeden dzień... Cztery dekady działalności chóru, społecznego zaangażowania i poświęcenia dla Kultury. Czterdzieści lat wspólnej pracy, wysiłku, występów, wzlotów i upadków, radości i smutków. Ponad 500 koncertów. Jeszcze więcej prób i spotkań. Byli wszędzie tam, gdzie zachodziła społeczna potrzeba: uroczystości kościelne i państwowe, święta, jubileusze, wesela, pogrzeby, Warszawa, Jasło, Częstochowa, Węgry, Słowacja... Piękna historia chóru i piękny jubileusz – pełen podziękowań, gratulacji, życzeń, wzruszeń i sentymentów. A początki nie należały do łatwych. W warunkach spartańskich - o czym przypomniał sekretarz i kronikarz chóru, Stanisław Lasota podczas odczytu zarysu historii zespołu – odbywały się próby w podziemiach kaplicy grobowej rodziny Mycielskich, dzięki uprzejmości ówczesnego proboszcza Antoniego Woźniaka (...)

Czterogłosowy męski chór „Echo” był wielokrotnie nagradzany za kulturalną działalność i wysoki poziom artystyczny oraz za całokształt twórczości. Członkowie chóru, jak sami przyznają, umiłowali to, co polskie i piękne. A jubileusz 40 - lecia ich działalności jest tego potwierdzeniem.

Całą uroczystość rozpoczęła Msza Święta, celebrowana przez księdza Marka Gliwę w kościele parafialnym w Wiśniowej. Podczas homilii ksiądz katecheta mówił o talencie chórzystów, który nie został zakopany i zmarnowany. Życzył Jubilatom, by nadal, śpiewając, przemawiali prawdą, radością i dobrocią. W czasie modlitwy wiernych, wymieniono z imienia i nazwiska wszystkich zmarłych dyrygentów i chórzystów. Mszę Świętą uświetniły występy chóru „Echo” oraz „Harfa” z Niewodnej. Na zakończenie ksiądz katecheta, w imieniu własnym i księdza proboszcza Marka Matery wręczył chórzystom różańce.

Druga część spotkania odbyła się w sali w Ośrodku Kultury, gdzie przybyli zaproszeni goście, Jubilaci z małżonkami oraz przyjaciele chóru. Po krótkim koncercie nastąpił moment wręczenia indywidualnych odznaczeń dla zasłużonych chórzystów, czego dokonał Grzegorz Oliwa, prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr z Rzeszowa. Najwyższą odznakę złota z wieńcem laurowym otrzymał Władysław Dziok. Odznaki złota z laurem przyznano pośmiertnie dyrygentowi chóru Stanisławowi Świeradowi oraz następującym chórzystom: Emil Włodyka, Władysław Walczak, Roman Mikuszewski, Stanisław Skotnicki, Stanisław Podsiadło, Marian Szymański, Bolesław Urban, Lesław Myćka, Jerzy Ziobro, Stanisław Lasota, Michał Haligowski, Tadeusz Kopeć, Kazimierz Ząbik i Bolesław Sikora. Odznaki złota otrzymali: Janusz Gąsior, Bolesław Kondera i Władysław Salamon, dyrektor Ośrodka Kultury w Wiśniowej. Odznaczenia srebrne otrzymali: Piotr Czaja, Lesław Hart, Celestyn Dziok, a odznaczenia brązowe: Andrzej Irzyk i Jan Szufnarowski. Natomiast Augustyn Greła, Jan Zięba oraz Zdzisław Ozga otrzymali dyplomy.

Po uroczystym przyznaniu odznaczeń nadszedł czas na słowa podziękowania, gratulacji i życzeń. Prezes Oliwa wręczył podziękowania dla władz samorządowych za

wsparcie finansowe, opiekę i mecenat, dla proboszcza Marka Materzy za opiekę i modlitwę, dyrektora Władysława Salamona za zrozumienie, doradztwo i wsparcie, dyrygenta chóru Władysława Pelewicza za pracę i poświęcenie, oraz dla prezesa chóru Lesława Myćki za zaangażowanie w kształcenie wrażliwości artystycznej wśród chórzystów. Nie zapomniał również o żonach chórzystów, dziękując im za życzliwość, wyrozumiałość, cierpliwość, gdy mąż długo nie wraca z próby oraz za wyprasowane świeże koszule☺ Na koniec wręczył najważniejszy dyplom - dla całego chóru „Echo” wraz z pucharem, jednocześnie zachęcając Jubilatów, by skorzystali z miarki podczas świętowania.

Podziękowania złożyły także władze samorządowe, prezentowane przez wójta Gminy Wiśniowa Tadeusza Przywarę, przewodniczącego Rady Gminy Zbigniewa Migę oraz radną Gminy z Wiśniowej Teresę Ziarnik. Wójt Przywara podziękował Jubilatów, m.in. za społeczne poświęcenie, za tworzenie Kultury przez duże „K”, za promowanie Gminy w kraju i za granicą, za chwile wzruszeń i ozdobę licznych uroczystości. Wspomniał także o tych chórzystach, którzy już odeszli, a tworzyli kiedyś wspólną chóralną rodzinę. Przewodniczący Miga podczas swojego przemówienia przytoczył słowa św. Pawła: „Nauczajcie przez psalmy, pieśni i hymny, pełne ducha” oraz słowa św. Augustyna: „Kto kocha ten śpiewa”. Natomiast pani Teresa Ziarnik podziękowała Jubilatów za ogromny trud włożony w promowanie małej ojczyzny. Starosta Powiatu Strzyżowskiego Robert Godek w imieniu samorządu i władz powiatowych podziękował i pogratulował chórzystom jubileuszu oraz przyznał nagrodę za zasługi.

Wzruszającymi słowami podziękował również chórzystom dyrygent Tomasz Irzyk, w imieniu własnym, księdza proboszcza Henryka Czajki i zaprzyjaźnionego chóru „Harfa” z Niewodnej. W swoim wystąpieniu, porównał chór „Echo” do pięknego okrętu, który pływa po niwach muzyki i zawija do portów, pozostawiając w nich niezapomniane wrażenia. A Jubilatów porównał do wilków morskich, którzy po 40 latach są już doświadczeni. Przypomniał też, że nasze życie tu się przecież nie kończy i kiedyś spotkamy się po drugiej stronie z tymi, którzy już odeszli, śpiewając wszyscy na chwałę Bożą. W liście gratulacyjnym, prezes chóru „Harfa”, Jan Weron podziękował za twórczy wkład w rozwój życia kulturalnego oraz za serdeczną i owocną współpracę.

Słów podziękowań nie zabrakło również ze strony dyrektora Władysława Salamona, który podkreślił, że jest z chórem od zawsze, na dobre i złe, w chwilach wzlotów i upadków, sukcesów i niepowodzeń, radości i smutku. Za otrzymane odznaczenie złota obiecał, że na następnym jubileuszu zaśpiewa z chórem w barytonie☺

Listy gratulacyjne, za pośrednictwem prowadzącego Grzegorza Tomaszewskiego złożyli także: Andrzej Szypuła oraz Marek Jastrzębski, dyrektor WDK w Rzeszowie.

Ważnym momentem podczas całej uroczystości było wystąpienie prezesa chóru Lesława Myćki, który w imieniu własnym i kolegów Jubilatów podziękował na wstępie Bogu za możliwość śpiewania przez 40 lat, księdzu prałatowi Antoniemu Woźniakowi, który jest współtwórcą chóru, za wsparcie, dobrą radę i otwarte serce, proboszczowi Markowi Materze za ciepłe relacje i pomoc, prezesowi Oliwie za wsparcie i pomoc organizacyjną i wysoką ocenę działalności artystycznej, władzom samorządowym za wsparcie finansowe, sponsorom,

dyrektorowi Salamonowi za to, że jest z chórem od zawsze, Władysławowi Pelewiczowi za to, że przejął obowiązki nieżyjącego dyrygenta Stanisława Świerada. Prezes Myćka, drżącym głosem, z sercem pełnym wzruszeń wspominał o niedawno zmarłym koledze, podkreślając jego dobroć, skromność i talent. Również w 2012 roku zmarł śp. Andrzej Maźnicki, wiceprezes i dyrygent chóru, którego prezes Myćka wspominał, jako człowieka szlachetnego, bezinteresownego i oddanego pracy w chórze. Podziękował także chórowi „Harfa”, licznym delegacjom, zaproszonym gościom i pracownikom Ośrodka Kultury w Wiśniowej, przyjaciółom i rodzinom chóru „Echo”.

Uroczystość obchodów 40 -lecia chóru męskiego „Echo” była wzruszającą i sentymentalną podróżą w przeszłość. Nie zabrakło słów uznania, wyrazów szacunku, gratulacji i życzeń. Były kwiaty, prezenty, uśmiech i łzy. Wspomnienia, historia działalności chóru, ale i marzenia oraz ambicje na przyszłość. Nie zabrakło niczego, ani nikogo, oprócz tych, co już odeszli do domu Pana, tych, co zostali powołani do chóru niebiańskiego. A może jednak przybyli na spotkanie? I swoją niewidoczną, lecz odczuwalną obecnością zaszczytili uroczystość jubileuszową?

A. Sz.